

Dr John Oswalt, Ozeasz, sesja 11, Ozeasz 12

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Dziękujemy Francis Asbury Society (Wilmore, KY) i dr Oswaltowi za bezpłatne udostępnienie tych filmów i udzielenie zgody na ich transkrypcję.

Patrzemy na 12. rozdział Księgi Ozeasza i dziś wieczorem moja żona powiedziała, że według niej Ozeasz jest nudny. Ona ma rację. Zapewniła mnie, że nauczyciel nie jest nudny, ale jak już mówiłem, książka tak naprawdę nie ma żadnego zarysu.

Po prostu powtarza w kółko te same uwagi na różne sposoby i dzieje się to ponownie dziś wieczorem w rozdziale 12. Jak powiedziałem ostatnim razem, większość ludzi zgadza się, że ostatni werset rozdziału 11 powinien być pierwszym wersem rozdziału 12 i jest w języku hebrajskim. Dlaczego Grecy, skąd czerpiemy naszą weryfikację, dlaczego to zmienili, nie wiem, ale tak werset 12 rozdziału 11, Efraim otoczył mnie kłamstwami, Izrael oszustwem, Juda jest niepokorny wobec Boga, nawet przeciwko wiernemu świętemu.

Efraim żywi się wiatrem; cały dzień goni za wiatrem wschodnim i mnoży kłamstwa i przemoc. Następnie w drugiej części wersetu skupia się szczególnie na traktacie z Asyrią i traktacie z Egiptem. Kiedy Ozeasz, ostatni król, wstąpił na tron, zawarł traktat z Asyryjczykami, a następnie, w połowie swego panowania, zerwał go i zawarł układ z Egiptem, który nie przyniósł zbyt dobrych efektów.

Ale na czym chcę się tutaj skupić, to to, że Efraim otoczył mnie kłamstwami, a Izrael oszustwem. Jakie kłamstwa o Bogu opowiadali, które są dzisiaj dość aktualne? Jakie kłamstwa można opowiadać o Bogu? No dobrze, nie będzie karał, a może nawet powiedzielibyśmy, że nie może karać. Dobra, co jeszcze? Nie ma go.

Jeśli Bóg istnieje, to znajduje się gdzieś daleko, w odległej przestrzeni nieba, tak naprawdę nie ma go tutaj. Co jeszcze? Nie można mu ufać. Nie dotrzyma słowa.

Co jeszcze? Dobrze dobrze. Jest jednym z wielu. Doktor Brown podczas piątkowej kolacji mówił o książce zatytułowanej *Dishurched*, która mówi, że od 2000 roku z kościoła odeszło około 40 milionów ludzi.

Dlaczego? Jakie kłamstwa sobie wmawiają? OK, myślę, że ten znacznik umiera. Co jeszcze? Fakt, że na scenie pojawiło się wiele nowych religii i innych rzeczy. OK, tak, jest jednym z wielu.

Tak tak. W porządku. Tak, nie jest on konieczny i jeśli nie mam obecnie poczucia jego konieczności, to kogo to obchodzi? Służę mu, żeby dostać, a on nie produkuje.

Po co więc mu służyć? Przy tak dużej ilości zła na świecie, oczywiście, nie może być dobry. Cóż, moglibyśmy kontynuować, prawda? Tak. Zatem tego rodzaju kłamstwa na temat Boga są wieczne.

Nie ograniczają się do Efraima. Może ukarać i zrobi to. Ach, jest obecny.

Źle to ująłem, tak. On jest obecny. On jest.

Wielebny Diddle wygłosił w niedzielę dobre kazanie na temat świadectwa Bożego. On jest z nami. W moim komentarzu do Izajasza powiedziałem, że Emmanuel, Bóg z nami, jest dobrą nowiną, jeśli jesteś z nim.

Jeśli nie jesteś z nim, świadectwo Boga jest złą wiadomością, ponieważ On tu jest. Nie możesz go zostawić. Jest czynnikiem w równaniu i jeśli pominiemy ten czynnik, równanie nigdy się nie zrównoważy.

Można mu ufać i wielu z nas mogłoby o tym zaświadczyć, o jego wiarygodności. Nie jest jednym z wielu. On jest jedyny.

Jest strasznie aktualny. Problemem jest nasza percepcja. On ma kontrolę.

Nie jest obojętny. Jemu zależy. Jest bardzo potrzebny.

Jest dobry i nie jest obcy. Dzisiaj powiedzielibyśmy, że nie da się go udowodnić. Aha, dokładnie, dokładnie.

Nie można go zważyć ani zmierzyć, dlatego nie istnieje. Jeśli nie możesz czegoś zważyć i zmierzyć, nie jest to prawdziwe. I znowu myślę, że starożytni Sumerowie po prostu chichoczą z nas.

Odkryli, że w tym kosmosie są duchy, a ty je ignorujesz, na własną szkodę. Powiedzieliśmy: nie, nie, nie ma rzeczywistości duchowej. Istnieje tylko materialna, fizyczna rzeczywistość. A starożytni Sumerowie mówią: prędzej czy później się o tym przekonasz.

Rozwiązesz to. OK, w wersetach od drugiego do szóstego mamy historię o Jakubie. Ma postawić zarzut Judzie.

Ukarze Jakuba według jego postępowania i odpłaci mu według jego uczynków. To nie jest w porządku, ale są tutaj. Kiedy patrzymy na życie Jakuba, widzimy, że zaczyna się ono od oszustwa i jego konsekwencji.

Zawsze myślałem o tej scenie, kiedy Jacob głupio pomyślał, że niewidomy nie ma dobrego słuchu. Witaj, ojciec, jestem Ezaw. Brzmi jak Jacob.

Czy naprawdę jesteś Ezawem? I każe mu skłamać trzy razy, a potem ponieść konsekwencje. Kiedy Ezaw powie: bracie, kiedy starzec umrze, będą tu dwa pogrzeby. Ups.

I tak biegnie. Biegnie do Betel, gdzie Bóg odnawia wszystkie swoje obietnice dane Abrahamowi i Izaakowi. Nie do wiary.

Nie do wiary. Jakub jest bardzo szczęśliwy, że w tamtym momencie nie był Bogiem. Za kogo Ty się masz? Musiałeś się wyprostować, kolego.

Nie. Tę ziemię, na której leżysz, daję ci. Obietnice dane twojemu dziadkowi i ojcu, wszystkie są twoje.

Mój Boże. Widzisz, Bóg nie ma dumy. I Jakub miał naprawdę szczęście, że w tamtej chwili nie był Bogiem, co odpowiedział.

Budzi się rano i mówi: „O mój Boże, Bóg tu był, a ja o tym nie wiedziałem”. Boże, powiem Ci, co zrobię. Jeśli dotrzymasz słowa, dam ci kawałek.

W tamtym momencie byłby popiół. Nie rozmawia się w ten sposób z Bogiem. Ale faktem jest, że Bóg zabierze nas w każdy możliwy sposób.

I to była najlepsza umowa, jaką Jacob kiedykolwiek zawarł. Ponieważ miał spotkać mężczyznę bardziej krzywego niż był, możesz to zapisać.

Zawsze znajdzie się ktoś, kto jest oszustem. Ktoś silniejszy, ktoś mądrzejszy. Ale przez 20 lat, gdy Laban próbował pokonać Jakuba, Bóg dotrzymywał swoich obietnic.

O mój Boże. Co za Bóg. Co za Bóg.

W końcu Jacob odkrywa, że to nie błogosławieństwo ojca było mu potrzebne. To nie błogosławieństwo Labana było mu potrzebne. To było błogosławieństwo Boże.

I to cudowne zdanie: Nie wypuszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz. Bogu trudno jest odmówić tej modlitwie. Kiedy przez wiele lat głosiłem o Jakubie, przerywałem kazanie właśnie w tym miejscu.

Ale tak naprawdę to na dłuższą metę nie jest koniec tej historii. Jedną z interesujących rzeczy jest to, że Bóg mówi tutaj, w Peniel, na oblicze Boga, zmienię twoje imię.

A twoje imię będzie teraz Izrael. Zgadnij co? W następnych czterech rozdziałach nazywany jest Jakubem. Ani razu, Izraelu.

Hmm. O co chodzi? Mieszkańcy Wesleya głosili to jako uświęcenie przez wiele, wiele lat. Mam przyjaciela, który nie wierzy w uświęcenie.

I podkreśla to bardzo wyraźnie. Bóg nie zmienił tu swojej natury. Cóż, nie jestem tego taki pewien.

Ale jestem pewien, że Bóg mu powiedział: Idź do domu, do ziemi swoich przodków i swoich krewnych. Gdzie on poszedł? Udał się do Sychem. Peniel leży niedaleko rzeki Jabbok.

A Sychem jest tutaj. Sychem, dzisiejszy Nablus, jest centrum kultury kananejskiej. Dom jest tutaj.

Między Hebronem a Beer-Szebą. To tam Abraham i Izaak spędzali większość czasu. Co on tu robi? Kultura kananejska jest bardzo, bardzo atrakcyjna.

Kościół udowadnia to w każdym pokoleniu. Nie chcemy się od nich różnić; chcemy być tacy jak oni.

Chcemy wyglądać jak oni. Chcemy myśleć tak jak oni. Chcemy żyć jak oni.

I oto on. Tam jest. Osiedlenie się w Sychem.

Czy możesz mieć wspaniałe doświadczenie z Bogiem? Doświadczenie błogostawieństwa. I Bóg z pewnością go pobłogosławił. Myślę, że nie ma wątpliwości.

Gdyby Ezaw wyszedł mu na spotkanie z 450 uzbrojonymi ludźmi, nie planował podania ręki. Ale następnej nocy po Peniel Ezaw nazywa go bratem. A Jakub wypowiada bardzo głębokie słowa.

Widzieć twoją twarz, to jak widzieć twarz Boga. Hmm. Ale.

Ale. Kiedy Ezaw powie: „Chodź, chodźmy razem, zobaczymy się z tatą”. Powiedział: „No cóż, nie mogę podróżować tak szybko”.

Ty idź dalej, a ja przyjdę później – tak, dużo później. I co się stało? Uwielbiam New Living Translation.

Pamiętacie, że Kananejczycy zabierają Dinę, jego jedyną córkę. Simon i Levi zajmują się tym problemem. Cóż, tak, możecie ją mieć, pod warunkiem, że wszyscy zostanieie obrzezani.

A kiedy wszyscy zostaną obezwładnieni, Simon i Levi wkraczają i zabijają ich wszystkich. A Jacob mówi, że przez ciebie śmierdziałem. Tak.

Tak. Canaan zabierze ci najcenniejszy dobytek i pozostawi cię śmierdzącego. A Bóg mówi: OK, OK.

Wróć więc teraz do Betel. Wróć do tego błogosławionego miejsca, które do tego czasu oczywiście zamieniło się w bałwochwalską obrzydliwość. Wróć jednak do Betel, gdzie cię spotkałem.

Odnów swoją świadomość tego, kim jestem jako łaskawy dostawca. I od tego momentu, począwszy od rozdziału 35, jest on regularnie nazywany Izraelem. Czasem trzeba urzeczywistnić nasze uświęcenie.

I zrealizował się w trudnym wyborze dotyczącym Kanaanu. Taka jest więc historia. W swoim łonie chwycił brata za piętę.

Jako człowiek zmagał się z Bogiem. Walczył z aniołem i zwyciężył go. Płakał i błagał o jego łaskę.

Znalazł go w Betel i tam z nim rozmawiał. Pan Bóg Wszechmogący, Pan to imię Jego. Następnie werset 6. Werset 6. Musisz powrócić do swojego Boga.

Pilnie strzeżcie miłości i sprawiedliwości i zawsze czekajcie na swego Boga. W tym wersecie znajduje się pełny obraz tego, co to znaczy być dzieckiem Bożym. Tutaj pięć słów.

Odwrócić się. Hebrajskie słowo to shuv . Odnosi się to do fizycznego i duchowego zwrotu.

Tylko kontekst powie ci, który to jest. Tutaj, bardzo wyraźnie, Ozeasz używa go w grze słów. Wróć.

Tak. I odwróć się. Tutaj wszystko się zaczyna.

Pierwszy Jan. Nie mów, że nie musisz żałować. Nie mów, że nie musisz się odwracać.

Każdy z nas to robi. Nie ma sprawiedliwego. Nie, ani jednego.

Więc odwróć się. A potem następne słowo zostaje ukryte. To czasownik szamar .

Chronić. Aby starannie zachować. Jest ono regularnie używane w całym Starym Testamencie w odniesieniu do posłuszeństwa.

Nie chodzi tylko o posłuszeństwo , ale o bycie ostrożnym, aby być posłusznym. Nie tylko rób, ale bądź ostrożny. Dbać o siebie.

Dbać o siebie. Mam tu NIV. Mówi: utrzymać.

Nie sądzę, żeby to było wystarczająco mocne. Ostrożnie zachowaj. Strzeż się.

Cokolwiek robisz, nie pozwalaj na to. A czego należy dokładnie przestrzegać? Niezłomna miłość – hesed.

Ta wyrzekająca się, ofiarna miłość, która zawsze jest niezasłużona. Jak mówiłem już wiele razy, jest to starotestamentowy odpowiednik nowotestamentowej agape. To jest ta sama koncepcja.

By oddać siebie innym. Zwróć się do Boga. Bądź bardzo, bardzo ostrożny, wykonując hesed.

Ponownie, w języku hebrajskim są dwa słowa. Jest ahav i to jest uczucie. To uczucie.

Nie czujesz się zaniepokojony. To prawda. Nie mogłeś pomyśleć o swoim ogrodzie.

Nie mogłeś pomyśleć o swoim psie. Ale możesz dla swojego sąsiada. Aby to zrobić.

A potem wiele razy rozmawialiśmy o słowach. Miszpat. Boży porządek życia.

Regularnie jest tłumaczone jako „sprawiedliwość” lub „osąd”. Jak już mówiłem, problemem dzisiejszej sprawiedliwości jest jej uczciwość. I to niesprawiedliwe, jeśli masz więcej niż ja.

I to jest sprawiedliwość. Nie, tak nie jest. Nie, tak nie jest.

Boży porządek życia, w którym szczególnie ci, którzy nie mogą się przyczynić, otrzymują szczególną opiekę i uwagę. Pamiętajcie, jak zwróciłem waszą uwagę na rozdział 6, werset 8 Micheasza. Chodźcie pokornie ze swoim Bogiem. Zrób miszpat .

I miłość hesed. To takie fascynujące. Żywij ciepłe uczucie do hesed.

Oczywiście wpisuje się to w tradycję króla Jakuba jako miłosierdzie miłosne. Jak już mówiłem, miłosierdzie nie jest złym tłumaczeniem słowa hesed. Zaslugujesz na dziesięć lat, a sędzia łaskawie daje ci pięć.

Ale to coś więcej niż tylko zimne miłosierdzie. To dawanie siebie innym. I na koniec, zawsze czekaj na swojego Boga.

Hebrajskie słowo qava , QAVA. I jak już wielokrotnie mówiłem, w języku hebrajskim słowa, które dosłownie tłumaczone są czekać, są synonimami zaufania. Pozostaje czekać.

Pozostaje cierpliwie czekać. Pozostaje czekać z niecierpliwością. To trochę jak oczekiwanie na Boże Narodzenie.

On przychodzi. On odpowie na moje modlitwy. On mnie odkupi.

On mnie uratuje. On zamierza... Ale pod wieloma względami, powiadam, jest życie wierzącego. Odwróć się od swojej grzesznej zależności.

Ostrożnie, uważnie przeżywajcie te cechy Bożego charakteru. I żyjcie nim z ufnością, mając pewność, że Bóg rzeczywiście dotrzyma Swojego Słowa. A więc wersety 5 i 6. W środku historii o Jakubie znajduje się piękna mała przerywnik.

Pan Bóg Wszechmogący, Jahwe Bóg Wszechmogący. Jahwe to Jego imię. Wróć do swojego Boga.

Ostrożnie strzeżcie miłości i sprawiedliwości. I zawsze czekaj na swojego Boga. Potem wracamy.

Jak wspomniałem w tle, słowo kupiec ma te same spółgłoski, co słowo Kanaan. I znowu prawie na pewno mamy tu do czynienia z grą słów. Że ty, Jakubie, zostałeś Kananejczykiem.

Jako Kananejczyk używasz nieuczciwych wag. Ponownie, jak wspomniałem w tle, około sześć razy w Starym Testamencie, figurą retoryczną określającą nieuczciwe postępowanie jest nieuczciwa waga. Jak wiesz, kupujesz buszel pszenicy.

I to jest po tej stronie skali. Po tej stronie skali umieszcza się wagę równą określonej ilości monet. Dobra? Daję ci tyle monet.

Ale to jest krzywy ciężar. To jest za ciężkie. Zatem dajesz tej osobie mniej za zboże.

Z drugiej strony kupujesz. I znowu, używasz, sprzedajesz. A teraz używasz zbyt lekkiego ciężaru.

Co to jest? Dlaczego Bóg szczególnie lubi, gdy ta postać to wyraża? Ponieważ lecis, ups , nie mogę tego tam użyć. Było blisko. Ponieważ jest to sprzeczne wobec Miszpat.

Bóg mówi, że na tym świecie, który stworzyłem, 16 uncji zawsze równa się jednemu funtowi. Stworzyłem świat według pewnych cech i natury. Jeden funt nigdy nie będzie ważył 13 uncji.

Jedna stopa nigdy nie będzie miała 11 cali długości. Stworzyłem świat według pewnego porządku. A Twoim zadaniem jest żyć zgodnie z tym porządkiem.

Nienawidzimy tego. Nienawidzimy tego. Tak, wiem.

Dopuszczalna prędkość mówi 55, ale jestem wyjątkowy. Spieszę się, a twoje grudy stoją mi na drodze. Szczerze mówiąc, coraz bardziej przeraża mnie jazda autostradą międzystanową.

Ludzie, którzy są absolutnie bezmyślni, nie o mnie, ale o fizyce. Tak jest w całym Starym Testamencie, oto przykład ludzi myślących, że mogą zmienić rzeczywistość na swoją korzyść. To nie zadziała.

W końcu wagi się wyrównają. To fascynujące. W Egipcie, na sądzie ostatecznym, znajduje się skala i po tej stronie użyję tej cyfry; mają inną figurę.

Ale po tej stronie jest serce zmarłego. Po tej stronie jest pióro prawdy. Jeśli twoje serce jest cięższe od piórka, siedzi tu potwór i czeka, żeby cię pożreć.

Jeśli twoje serce jest pełne grzechów i nieprawości ze względu na prawdę. Teraz mówisz: wow, czy oni znali Biblię? Nie. Ale byli na tyle mądrzy, że zrozumieli, jak działa stworzenie.

Wiele przysłów biblijnych jest podobnych do przysłów egipskich. Cóż, Bóg jest bardzo oszczędny. Jeśli ludzie będą na tyle mądrzy, aby dowiedzieć się, jak działa świat, wykorzystają to.

I tak jest tutaj. Dzięki moim nieuczciwym wagom stałem się bogaty. Efraim się przechwala.

Jestem bardzo bogaty. Stałem się bogaty. Teraz spójrz, co będzie dalej.

Mogę przekupić sędziego całym swoim majątkiem. Nie znajdą we mnie żadnej nieprawości ani grzechu. Cóż, to się nie zmieniło, prawda? Teraz chcę, żebyś spojrzał na ten fragment z 32. rozdziału Księgi Rodzaju.

Jakub jest w drodze do domu. Dwadzieścia lat wcześniej Ezaw z czerwoną twarzą powiedział, że w okolicy odbędą się dwa pogrzeby. Więc oto nadchodzi.

Wysyła więc tych posłańców ze stadami i trzodami oraz z innymi rodzajami darów. Przekaż tę wiadomość mojemu panu, Ezawowi.

Skromne pozdrowienia od Twojego sługi Jakuba. Do tej pory mieszkalem u wujka Labana, a teraz mam bydło, osły, stada owiec i kóz, wielu służących, zarówno mężczyzn, jak i kobiety. Wysłałem tych posłańców, aby powiadomili mojego pana o moim przybyciu, mając nadzieję, że będziecie wobec mnie przyjacielscy.

Jestem bogaty, Ezaw, i chcę cię przekupić. Pomyśl o przypowieści Jezusa z 12 rozdziału Ewangelii Łukasza o człowieku, który miał wspaniałe żniwa i odkrył, że jego stodoły nie są wystarczająco duże. Więc co zrobił? Zburz je i zbuduj większe.

A potem mówi do swojej duszy: Duszo, uspokój się. A co mówi Bóg? Dziś wieczorem będzie od ciebie wymagana twoja dusza. A teraz porównaj te, tamto, to i to, o czym rozmawialiśmy.

Co to mówi tobie i mnie? Wszystko, co mamy, tak naprawdę należy do Boga. Co jeszcze? Tak. Tak.

Żaden człowiek nie może służyć dwóm panom. Tej nocy wymagana jest od ciebie twoja dusza. Co myślał ten człowiek? Miał kontrolę nad swoimi zbiorami.

Ale co więcej, to on go wychował. Ale co powiedział? A kto miał się uspokoić? Moja dusza. Myślał, że gdy masz do czynienia ze swoją duszą, kluczem jest ziemską obfitość.

Podobnie jak w tym fragmencie, z moim bogactwem, nie znajdą we mnie żadnej niegodziwości ani grzechu. Uważał, że kluczem do zdrowia duszy są pieniądze. I tęsknił za tym, prawda? Zatem pytanie do ciebie i do mnie brzmi: gdzie, moim zdaniem, leży zdrowie mojej duszy? Co robię, żeby moja dusza była zdrowa? Idę do lekarza, a on pyta: Czy ćwiczysz? Nie chcesz umrzeć? Ćwicz to ciało.

A ja odpowiadam, że tak. To jest to samo. Czy ćwiczę swoją duszę? Czy karmię swoją duszę? A może moja dusza jest głodna, bo karmię ją śmieciami? Przy całym moim bogactwie nie znajdą we mnie żadnej nieprawości ani grzechu.

O mój Boże. O mój Boże. Przy twoim bogactwie znajdą w tobie niegodziwość i grzech.

Następnie w wersetach od 9 do 13, myślę, że nawet powiedziałem 14, znajduje się wiele wspomnień z życia Izraela. Przeszliśmy przez życie Jakuba, teraz przez doświadczenie Izraela. Jestem Panem, twoim Bogiem, odkąd wyszedłeś z Egiptu.

Wyprowadzono ich z Egiptu. W wersecie 10, a może jeszcze w wersecie 9, mieszkaliście w namiotach. Mówiłem do was przez proroków.

W wersecie 13 mówi, że użyłem proroka, aby wyprowadzić Izraela z Egiptu przez proroka, który się o niego troszczył. Prorocy, z którymi rozmawiają, prowadzeni przez

proroka, Opieka proroków. Werset 11: Czy Gilead jest niegodziwy? Jego ludzie są bezwartościowi.

A gdzie jest Gilead? Gilead leży na wschodnim brzegu rzeki Jordan. Jeśli patrzysz na mapę, wschodnia strona rzeki Jordan. Pamiętajcie, że to tam Izrael odniósł swoje pierwsze zwycięstwa.

Tam podbili Sichona i Oga. Czy w Gilgal składa się ofiary z byków? Ich ołtarze będą jak stosy kamieni na zaoranym polu. A co z Gilgalem? Gilgal było bazą wypadową, do której wracali po każdym ze zwycięstw, jakie odnosili podczas otrzymywania ziemi.

Nie podbili tej ziemi, ale Bóg im ją dał. Widzisz więc, jak wyruszają na naloty i wracają do Gilgal. I stały się miejscami grzeszenia.

Kochamy wspomnienia. A my mamy sposób, żeby ich zepsuć. Jakub uciekł do krainy Aram.

Izrael służył, aby zdobyć żonę i aby za nią zapłacić, pasał owce. Tak. Dano mu potomstwo.

Dano mu rodzinę, ale poprzez służbę w obcym kraju. A teraz, kiedy spojrzysz na tę listę, jakie ogólne wrażenie odniesiesz? Dobra. Bóg jest refleksją.

Bóg może się tobą zaopiekować. Co jeszcze? OK, wierni Bogu, ale oni się odwrócili. Dobra.

Myśleli, że wzięli to, kiedy zostało im dane. Tak, to jedna z rzeczy, które tu widzę. To nie są aktorzy.

Czy widzisz te wszystkie czasowniki bierne? Wyprowadzono ich. Jest jeden aktywny, mieszkający w namiotach, ale znowu, z którym rozmawiali prorocy, dano mu ziemię, dano potomstwo, pielęgnowano, prowadzono. Stany nieustalone.

Stary duchowy, jestem po prostu biednym, podróżującym nieznajomym. Nie ma w nich trwałości. Wszystko, co mają, jest darem Boga, który ich wyprowadził z Egiptu, dla Boga, który uczynił ich ludem przed Egiptem.

Ale oni tego nie rozumieją. I przyjaciele, my też tego nie robimy. Nie ma tu trwałości.

A ilekroć staramy się zapewnić sobie bezpieczeństwo i trwałość, kończy się to fiaskiem. Jesteśmy całkowicie zależni. O tym właśnie mówi Paweł w Liście do Filipian.

Powiedział: Osiągnąłem to wszystko, ale to było nic. Jedyną naprawdę ważną rzeczą jest poznanie Jezusa, ponieważ Jezus jest kluczem do trwałości.

Wracając teraz na chwilę, spójrzmy na werset 9. Sprawię, że znowu będziecie mieszkać w namiotach. Jesienią przypadało Święto Namiotów. Dla nas jest to około pierwszego października.

To był koniec żniw. Zbiór winogron to koniec żniw. Tak naprawdę to trwa już od kwietnia, kiedy rozpoczęły się zbiory jęczmienia.

I zbiory winogron dobiegły końca. I tak, podczas Święta Namiotów i dlatego nazywa się to Świętem Namiotów, Świętem Namiotów. Jak już mówiłem, jako dziecko bardzo się martwiłem, gdy mówiono o święcie alkoholu.

Dlaczego Hebrajczycy urządzili ucztę alkoholową? Ale to namioty. Pamiętaj, pamiętaj, przez 40 lat opiekowałem się tobą. 40 lat zapewniałem żniwo.

Dzisiaj sobie gratulujesz, że byłeś na tyle mądry, aby zasiać właściwe ziarno na właściwym polu, ciężko pracowałeś i udało Ci się to osiągnąć, ale nie, nie. Dałem ci to wszystko. Zapamiętaj to.

I zamieszkaj w namiotach przez tydzień. Następnie ostatnie wydarzenie przypada na wielki dzień święta, jak czytamy w Ewangelii Jana. Wydobyli wodę ze sadzawki u podnóża miasta Dawida, gdzie zbiegają się doliny Cedron i dolina Hinnom, czyli wielka sadzawka, którą zbudował Ezechiasz.

Zanieśli tę wodę na wzgórze do świątyni i wylali ją, pamiętając o skale, z której woda wypływała na pustynię. I tego właśnie dnia Jezus powiedział, że z waszych brzuchów wyleje się woda – woda Ducha Świętego.

O co chodzi z tymi wszystkimi obrazami? Chodzi o Boże zaopatrzenie. Teraz sprawię, że znowu będziecie mieszkać w namiotach. Wróćmy teraz do rozdziału 2, wersetu 14.

Dlaczego Bóg to robi? Tak. Zwabię ją. Wyprowadzę ją na pustynię i będę z nią czule rozmawiał.

Dlaczego Bóg zamierza to zrobić? Sprawię, że znowu będziecie mieszkać w namiotach, żeby zwrócić waszą uwagę, pomóc wam pamiętać, że nic nie macie, że wszystko jest darem, który można zmienić. Zatem Bóg dał im lekcję historii lub próbował to zrobić. Ale jeśli chodzi o twojego pierwszego przodka, Jakuba, wszystko dotyczy obietnic Bożych.

I trzeba było wrócić do Betel, żeby je zdobyć. Teraz czcicie tego złotego cielca w Betel. Jesteście dziećmi Jakuba.

Ale troszczyłem się o ciebie przez tysiące lat. I zabiorę cię na pustynię, na wygnanie. Ale nie zabiorę cię tam, bo cię nienawidzę.

Zabieram cię tam, bo cię kocham. A moim zamiarem jest to, że na pustyni wygnania powiecie: O, drogi Boże, co zrobiliśmy? I pozwolisz mi wykupić cię z bloku niewolników i zabrać cię z powrotem do domu. Pytania? Uwagi? Obserwacje? Zastanawiam się tylko, czy zrozumiałeś lub uwierzyłeś w dzień dzisiejszy.

To nie jest. To nie jest. Wymazaliśmy kłamstwa.

W to właśnie wierzą dzisiaj w Izraelu. Jakikolwiek Bóg, który pozwoliłby na zamordowanie sześciu milionów z nas przez chrześcijańskich Niemców, nie proś mnie, abym w to wierzył. Tam właśnie są.

Myślę, że nasz dzisiejszy świat jest jak Izrael. Cenimy bogactwo i władzę bardziej niż Boga. O tak.

I jego wola. Bardziej cenimy bogactwo i władzę niż Boga i Jego wolę. Nie ma pytania.

Nie ma żadnego pytania. A wracając do punktu, w którym zaczęliśmy, nie służymy Bogu po to, aby dostać. To właśnie się dzieje.

Cóż, czuję się dobrze. Nie potrzebuję Boga. Nie, służymy mu z miłości.

Ponieważ jest panem wszechświata i daje nam swój wszechświat, w którym możemy żyć, prosperować i kochać, a my mu służymy. Służymy mu z miłości.

I jakoś nie przekazaliśmy tego latom dwudziestym i trzydziestym. A oni mówią: Dobrze sobie radzę bez Boga. Nie potrzebuję go.

Cóż, Bóg jest cierpliwy. A młyny Boże mielą bardzo powoli. Ale mielą wyjątkowo dobrze.

I to w tym kontekście. Tak. Coś jeszcze? Dokładnie.

Dokładnie. Tak. Co Bóg zrobił dla mnie ostatnio? Muszę powiedzieć, że to mówi Oswald, a Oswald już wcześniej się mylił.

W latach dziewięćdziesiątych i zerowych wydaliśmy miliony na duszpasterstwo młodzieży. To są ludzie, którzy odchodzą. Stworzyliśmy alternatywny kościół, który był zabawny i ekscytujący.

A teraz zapraszamy ludzi do przyjscia do kościoła. To nie jest jak grupa młodzieżowa. Osobiście uważam, że to jest główna przyczyna tego, co się stało.

Nie przygotowaliśmy ich na fakt, że życie chrześcijańskie w zasadzie nie jest zabawne i ekscytujące. Życie chrześcijanina to długa droga w tym samym kierunku. Brama jest wąska, a droga stroma.

Cóż, to nie jest zabawne. To nie jest ekstremalne. John Bunyan miał rację. To pielgrzymka. A to oznacza stawianie jednej stopy przed drugą każdego dnia. Wow.

Więc to ja mówię. A ja, jeśli dostanę się do nieba i Bóg powie: chłopcze, przegapiłeś to, powiem, że tak, proszę pana.

Pomódlmy się.

Panie Jezu, wyznajemy, że wszystko co mamy jest darem. Urodziłeś nas. Daliście nam ten wspaniały kraj z jego cudownym chrześcijańskim dziedzictwem.

Dziękuję. Wysławiam Cię. Pomóż nam, Panie, nie wpaść w pułapkę myślenia, że bogactwo, władza, bezpieczeństwo i wygoda są tym, czego potrzebuje nasza dusza.

Pomóż nam, Panie, zwrócić należytą uwagę na karmienie naszych dusz w Tobie. Dziękuję. W Twoim imieniu, amen.